

Ryszard STRZELECKI

Perspektywy antropologii w badaniach literackich

Zwrot ku antropologii zainicjowany wiele lat temu w badaniach filozoficznych i kulturowych ogarnia liczne dziedziny wiedzy, nie omija też badań literackich. Zjawisko postępującej antropologizacji wiedzy ze względu na swój zasięg, znaczące uwarunkowania poznawcze i społeczne zapowiada pojawienie się w humanistyce nowego paradygmatu. Właściwy tej tendencji respekt wobec specyfiki i bogactwa rzeczywistości ludzkiej wyznacza ramy kontekstów badawczych, sposoby uzasadniania stosowanych metod – ich łączenia i aplikacji. Za świadectwo takiej zmiany uznano prace z antropologii teatru (L. Kolaniewicz), wskazywano też na przemianę paradygmatu w badaniach literackich końca XX w. (M. Głowiński). Nawet badania z zakresu teorii chaosu, zapowiadające – zdaniem M. Tempczyka¹ – paradygmatyczny zwrot w myśli matematycznej, ujawniają swoją przydatność w opisie doświadczenia humanistycznego. Przykłady wykorzystania konceptów teorii chaosu w badaniach literackich spotykamy także na naszym gruncie (M. Bartosiak).

Zwrot ku antropologii zarówno w szeroko rozumianej nauce, jak i w badaniach kultury symbolicznej, literatury, teatru, tańca, filmu czy muzyki jest na tyle znaczący i zasadniczy, że coraz częściej znajduje wyraz w stosowanej terminologii oraz w tytułach i podtytułach prac. Sugeruje to świadomie już wydzielaną sferę penetracji badawczej z zakresu różnych dyscyplin w postaci antropologii prawa (prawo naturalne, prawa człowieka), gospodarki, ekonomii, urbanistyki, pedagogiki. Obok nauki tradycyjnej – antropologii fizycznej – pojawia się antropologia kwantowa, zakładająca dogłębne ujęcie człowieka, bliskie humanistyce i wykraczające poza rewir wąsko rozumianej teorii biologicznej. W. Sedlak, ogłaszając w 1979 r. na forum Polskiego Towarzystwa Antropologicznego idee nowej dyscypliny, wskazał na potrzebę badań nad istotą świadomości. Ożywienie myśli antropologicznej czerpie z dorobku psychologii i nauk medycznych (w tym z neurofizjologii i psychiatrii). W trwałym związku z badaniami nad literaturą i sztukami pozostaje antropologia biblijna, teologiczna (np. W. Pannenberg, L.F. Ladaria) czy antropologia religii. Znaczny udział ma w tym ożywieniu antropologia filozoficzna i jej orientacje (fenomenologiczne, egzy-

¹ M. Tempczyk, *Teoria chaosu dla odważnych*, Warszawa 2002.

stencjalistyczne, personalistyczne, filozofia spotkania, psychologiczne (psychoanalityczne), kulturocentryczne, przyrodnicze (E. Morin), antropologia genetyczna (R. Girarda) antropologia integralna (A. Gehlena, H. Plessnera) czy diagonalna (G. Böhme). Nie mniej ważnych inspiracji dostarczają kierunki antropologii społecznej i kulturowej oraz jej odmiany: antropologia historyczna, antropologia społeczeństw pierwotnych, narodu, rodziny, wartości, etnologia, archeologia. Wiedza o literaturze i teatrze nawiązuje do dorobku nauk poznawczych, antropologii kognitywnej, nowoczesny literacki komunikacjonizm czerpie z dorobku socjolingwistyki, teorii aktów mowy i teorii informacji, antropologizacja przejawia się też w teorii oralności (i tzw. oralności wtórnej), w kulturowym feminizmie i pragmatyzmie literackim.

Ukierunkowanie antropologiczne dotyczy większości uniwersyteckich kierunków kulturoznawczych, ale i polonistycznych. Przejawia się w postaci doraźnych inicjatyw, publikacji, jak i w szerszym programie badań oraz dydaktyki. Niekiedy bywa potwierdzone w nazewnictwie pracowni i zakładów, choć daleko tu jeszcze do skoordynowanej praktyki badawczej, głębszej świadomości metodologicznej, wyraźnej eksplikacji kontekstu antropologicznego. Najczęściej są podejmowane prace dotyczące problematyki człowieka w twórczości literackiej (ostatnio opracowano tę problematykę u Homera, Eurypidesa, Dantego, Goethego, Słowackiego, Mrożka). Tylko nieliczni badacze podejmowali wysiłek stworzenia własnych ogólniejszych ujęć czy koncepcji i tym propozycjom poświęcimy nieco więcej uwagi.

Dokonane przed chwilą nakreślenie tak rozległego obszaru wiedzy jest uzasadnione chociażby rozległością kontekstów, jakie uznawano za wartościowe i przydatne w praktyce badawczej. W nakreślonej perspektywie istotną rolę odgrywa zainteresowanie okazywane roli człowieka w literaturze i sztuce, ale też samemu człowiekowi jako sprawcy i twórcy znakowego uniwersum (literatury, sztuk, mediów, rozrywki, kulturowych zachowań), podmiotowi wypowiedzi, uczestnikowi procesów kulturowych, faktów, interakcji oraz tradycji kulturowej. Nauki współczesne – dzięki nieustannemu pogłębianiu wiedzy o człowieku – wskazują tematy i problemy, którymi literaturoznawstwo powinno być żywo zainteresowane. I istotnie badania literackie to wyzwanie płynące ze strony antropologii zaczynają podejmować. Prace z lat ostatnich świadczą, że teoria literatury i sztuk wychodzi z ciasnego kręgu spraw jedynie estetycznych czy formalnych, zaspokaja też zainteresowania współczesnego człowieka, odbiorcy przekazów artystycznych, uczestnika kultury. Człowiek zaangażowany w badanie antropologiczne jest nie tylko podmiotem, ale i przedmiotem badań. Toteż oprócz kontekstu teoretycznego, sam dla siebie staje się kontekstem poznania zgodnie ze stanem dzisiejszego rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego. Porządek antropologii humanistycznej, jej przesłanki, cele i zadania wynikają z tego właśnie aktualnego samopoznania.

Dzisiejsze otwarcie na inspiracje myśli antropologicznej nie trafia na grunt dziewiczy, nie jest zupełnym *novum*. Refleksja antropologiczna była uprawiana, chociaż w ograniczonym zakresie – czy to w biografistyce, w badaniach nad kon-

cepcją osobowości twórczej, w socjologii, w semiotyce kultury, w wyniku zainteresowań literaturoznawców psychologią (mimo oporu i podejrzliwości wobec tego typu praktyk). Była obecna w aksjologii literackiej i hermeneutyce nakierowanej na *sacrum* (S. Sawicki), w nurcie personalizmu i egzystencjalizmu literackiego.

Pomimo znacznej różnorodności refleksji antropologicznej tendencja wyjścia poza immanencję literatury, problematykę formalną, poza sferę obiektów wirtualnych ku bogactwu realnego świata (w wymiarze referencji, lektury, komunikacji oddziaływania, wartościowania, statusu ontycznego i społecznego dzieła itd.) – jest bez wątpienia wspólną cechą i najdonioślejszym wyróżnikiem antropologicznego ożywienia badań. Liczy się waga realnego odbiorcy, „drugiego” autora – suwerennego wobec intencji nadawczych czy ideologicznych dyrektyw interpretacji. Liczy się cały ów ruch ku rzeczywistości, konkretności i zaangażowaniu. Bodźcem myślenia antropologicznego była też aksjologia, protest wobec nazbyt redukcyjnego traktowania świata literatury.

Powyższe spostrzeżenie zasługuje na uwagę, gdyż sytuuje antropologię po stronie przeciwnej wszelkich teorii redukujących literaturę do świata tekstowego, gdzie sprawa referencji, empirycznego charakteru przedmiotu, do jakiego literatura się odnosi, a nawet właściwego statusu człowieka pozostaje poza marginesem teoretycznych dociekań. Wszystko bowiem sprowadza się tam nie do relacji z rzeczywistością zewnętrzną, ale do językowego mechanizmu referencji i sposobu prowokowania realności świata. Weryfikacja tej realności pozostaje jedynie przypadkową czynnością czytelnika, posunięciem „prywatnym”, teoretycznie zbędnym. Takie „zawieszenie” perspektywy antropologicznej – właściwe niegdyś literackiemu strukturalizmowi, jest nadal podtrzymywane przez poststrukturalizm i intertekstualność. R. Nycz, który podkreśla korzyści badawcze poszerzonej intertekstualności, dotyczącej także stosunku tekstu do świata (mimetyczność i referencyjność), jest świadom zarzutów i krytyki takiego stanowiska. Sam przecież daje temu wyraz, udzielając głosu Robertowi Alterowi, który obwinia postmodernistyczną intertekstualność o „wyegzorcyzmowanie innej niż literacka obecności realnego świata w rezultacie zredukowanie wszystkiego do tekstu”². Strukturalizm, jak i poststrukturalizm, oprócz kłopotów z referencją, mają też kłopoty z podmiotem, który czy to w swym odniesieniu do systemu, czy jako korelat przyjemności *lecture/ecriture* doznaje znacznego uszczerbku w swym bytowym i personalnym charakterze.

Gdy w poststrukturalizmie dostrzegamy wyjąłowanie przedmiotu badań, w antropologii literatury zachodzi ruch przeciwny – przeniesie na teren literatury kategorii ze świata rzeczywistego, ze świata osób. Literatura jest pojmowana jako zdarzenie, fakt, komunikat społeczny, dokument społeczny, świadectwo osobowości, środek kompensacji doświadczeń, spotkanie i komunika, partycypacja, terapia i in. Jest częścią rozległej i niezwykle złożonej rzeczywistości człowieka. To bogactwo i afirmacja wiedzy naukowej wraz z jej zapleczem meto-

² R. Nycz, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa 1994, s. 71.

dologicznym stanowi o charakterze antropologicznej orientacji w dzisiejszym literaturoznawstwie.

Pewien wyjątek stanowi tu propozycja Wojciecha J. Burszty³, który antropologię literatury sytuuje właśnie w planie myśli postmodernistycznej, zbliżonej swym charakterem do poststrukturalnych i intertekstualnych badań literackich. Nie bez myślowych nawiązań do poglądów Clifforda Geertza, a bardziej jeszcze Jamesa Clifforda dostrzega wyraźne zbieżności między antropologią i literaturą. W uprawianiu antropologii, w narracji antropologicznej dostrzega wiele analogii do dyskursu literackiego – wskazuje na duży udział wyobraźni, zalety literackiej fikcji, autorski sposób widzenia świata, mowę o „sobie samym”. Antropologia jest opowieścią, która szczególnie w dziełach dawniejszych utraciła referencję lub świadomie miesza porządki przedstawienia (rozpoznawane dziś jako zjawisko tzw. gatunków zmaconych). Obydwie – literatura i antropologia funkcjonują w sposób „otwarty”, niedookreślony, w obu ujawnia się obecność autora, który rozważa warunki swej wypowiedzi.

Postmodernistyczna antropologia literatury jest więc skonstruowana inaczej niż pozostałe antropologie literackie. Literatura jest tu nie tyle przedmiotem badań antropologów, co wzorem podejmowanej przez nich praktyki poznawczej. Antropologia bliższa jest tu dyskursu literackiego, a nie metaliterackiego (teoretycznoliterackiego), skoro wszystko tłumaczy się warunkami i konwencjami wypowiedzi i nawet realność mieści się w konwencjach tekstualnych. „Dla Clifforda i innych, jedyne prawdziwego »postmodernistycznego« antropologa – antropologia, podobnie jak literatura odzwierciedla nie tyle rzeczywisty świat fizyczny czy społeczny, co świat o innych wymiarach, tzn. sprowadzony do kształtu i struktur czynności pisania – świat jako tekst”⁴. Oczywiście, kwestionowanie „realności” rzeczywistości przybiera nieuchronnie postać postmodernistycznego kryzysu prawomocności wiedzy antropologicznej. Pojęcie antropologii literatury bierze się ze stwierdzenia pokrewieństwa literatury i antropologii w podstawowym środowisku operacji poznawczych, jakim jest tekst. Jest w tym zapewne przeświadczenie o nadrzędnej roli konwencji, kodów poznawczych, tekstu. W bliskiej relacji literatury i antropologii W.J. Burszta wskazuje jednak pewien obszar wolny, obszar dwoistości, jak i przenikania się antropologicznej wrażliwości i literackiego świata przedstawionego, odmienności i tożsamości. Typowo postmodernistyczne, „tekstualne” stanowisko w badaniach literackich i antropologii budzi jednak zastrzeżenia.

Ewa Kosowska – badająca od lat kilkunastu problematykę antropologiczną w literaturze⁵ – wyraźnie dystansuje się od tego typu rozwiązań: „kultura post-

³ W.J. Burszta, *Wrażliwość antropologiczna a świat przedstawiony. Szkic do antropologii literatury*, „Er(r)go. Teoria. Literatura. Kultura”, 2001, nr 2, s. 35-42.

⁴ Ze wstępu M. Buchowskiego i M. Kempnego do *Amerykańskiej antropologii postmodernistycznej*, Warszawa 1999, s. 16 i 17.

⁵ Na uwagę zasługują tu prace: *Między teorią i antropologią literatury*, w: tejże: *Postać literacka jako tekst kultury*, Katowice 1990; napisana wspólnie z Jaworskim, *Antropologia i hermeneutyka. O tekstach Józefa Ligęzy*, Katowice 1994, oraz poddana tu uważniejszej egzegezie

modernistyczna, ograniczając swój przedmiot badań do sfery języka, dyskursu, tekstu czy idei, (...) odklejając słowo od rzeczy, znak od desygnatu – pozostawia poza obrębem swojej refleksji całe obszary rzeczywistości współkształtując człowieczą kontekstualność. O ile więc literatura jako domena słowa łatwo poddaje się wszelkim zabiegom interpretacyjnym, bo te wszak w słowie się dokonują, o tyle literatura jako złożony wytwór kulturowy, mniej powszechny niż chcielibyśmy sądzić, zaczyna wchodzić w skomplikowane związki z kontekstem kulturowym, który ją powołał do istnienia”⁶. Dlatego też punktem wyjścia czyni antropologię kultury wraz z jej horyzontem intelektualnym wyznaczonym przez antropologię filozoficzną, antropologię jednostki i grupy.

Jaką rolę odgrywa antropologia kultury w refleksji literackiej? Podstawowymi kategoriami, na które się powołuje, są funkcjonujące w tradycji kulturowej wytwory i wzory (obejmujące postawy, wartości, zachowania i ich rezultaty) oraz kontekst kulturowy, który tradycję dynamizuje, a obejmuje zasady i motywacje, często ukryte, których wyjaśnienia należałoby szukać w niepamięci bądź w biologicznych uwarunkowaniach człowieka. Wzór – rozumiany tu zgodnie z koncepcją Lintonowską – jako zjawisko wielowymiarowe, ciąg rzeczywistych zachowań, stanowi istotny przedmiot wielorakich ujęć literackich. Przejawia się w szczególności w pisarstwie o wyższych aspiracjach artystycznych, gdzie wzory są ujmowane w sposób oryginalny, w postaci twórczo zaadaptowanej przez jednostki.

Ważny dla literatury jako praktyki dokumentującej jest właśnie proces interioryzacji wzoru, zachodzący w toku poznawania, interpretacji, dostosowania do konkretnej sytuacji. I tu antropologia dostarcza przydatnych ujęć w postaci etnometodologicznego „propriospektu”, czyli problematyki antropologicznego doświadczenia – kategorii przynależnej do antropologii jednostki, a zarazem wnoszącej najwięcej do refleksji nad literaturą. Szczególnie uzależnienia od sfery psychosomatycznej oraz kulturowe reakcje z tym związane – zdaniem E. Kosowskiej – wzbogacają tesaursus wzorów kultury w zakresie postaw, poczucia tożsamości, sensu egzystencji, ciągłości i przynależności kulturowej czy też doświadczenia różnorodności w zakresie postaw, norm i zachowań. Oczywiście, warunki, o których mowa, pozwalają opisać osobliwości kultur i różne sposoby ich pojmowania, zależnie od całości kulturowej. Daje to przydatne instrumentarium w docieraniu do swoistości odmiennych kultur, także tych zaświadczonych w przekazie literackim z tym większą zasadnością, że dzieło literackie przez swą niezawisłość legitymizuje działania bohaterów i ich wybory.

Skupienie uwagi na dokumentarnym charakterze dzieła przygotowuje odpowiednie instrumentarium związków literatury z rzeczywistością. E. Kosow-

książka: *Antropologia literatury, Teksty, konteksty, interpretacje*, Katowice 2003. Praca z 1990 r. wyraźnie jeszcze akcentuje strukturalno-semiotyczny model dzieła, i z wyraźnym zastrzeżeniem jego literackiej autonomii przy dołączaniu kontekstu antropologiczno-kulturowego.

⁶ E. Kosowska, *Antropologia literatury*, cyt. wyd., s. 13.

ska widzi w tym podstawę antropologicznej praktyki badawczej. Rezygnuje z typowo literackiej interpretacji nastawionej na ujęcie tego co autoteliczne i oryginalne. Kieruje się zaś na rekonstrukcję kontekstu kulturowego dzieła, wszystkiego, co na mocy społecznej przynależności i kompetencji cywilizacyjnej wniósł do dzieła autor. Zasadniczą wagę przywiązuje więc – jak zaznacza – do referencjalnego i inferencjalnego aspektu dzieła. Celem takiego badania jest dotarcie do „Innego”, a to wymaga wnikliwej rekonstrukcji kultury, poznania warunków właściwych jej działaniom, ukrytych mechanizmów, bez spontanicznego narzucania im zasobu doświadczeń badacza literatury. W hermeneutyce antropologicznej chodzi o właściwe przypisanie wartości poszczególnym aspektom referencyjnym. Brak neutralności języka antropologicznej interpretacji nie musi prowadzić do postmodernistycznej konkluzji, że praktyka badawcza odtwarza przede wszystkim kulturę badacza antropologa.

E. Kosowska w kręgu własnych kontekstów teoretycznych umieściła też antropologię filozoficzną. W istocie jednak przyznaje jej mniejszą wagę. Bardziej ceni właściwą antropologii kulturowej ogólność skorelowaną z odczytaniem tego, co indywidualne i grupowe, niż zupełną uniwersalność obrazu człowieka, jego etycznych i estetycznych aspektów trwale – jak twierdzi – uwikłanych w perswazyjność postaw europocentrycznych.

Zupełnie odwrotnie ustanawia antropologię literatury i teatru Irena Sławińska. Wychodzi od pojęcia człowieka, usytuowanego od razu w wysokim planie bytu i wartości. Standardy, do których sięga w kształtowaniu kontekstu swej antropologii, wywodziła z filozofii klasycznej, maksymalistycznej, realistycznej i personalistycznej. Przywołanie antropologii filozoficznej ma przede wszystkim zapewnić właściwe rozumienie człowieka, głębokie, tworzące fundament dla innych typów refleksji, niezawisłe od miejsca i historii. Autorka nie zraża się więc lansowaną dziś opinią, że uniwersalizm antropologii filozoficznej i filozofii jest skażony eurocentryzmem. Przekonanie o obiektywności poznania filozoficznego sprawia, że z pewną rezerwą odnosi się do antropologii społecznych i idei międzykulturowości, nie negując ich walorów poznawczych. W budowaniu warsztatu antropologa literatury i teatru kieruje się dwiema przesłankami: uniwersalizmem – ujęciem człowieka jako całości (z motywów głównie aksjologicznych) i pluralizmem metod, co łatwo odczytać z aprobaty kierowanej w stronę różnych orientacji badawczych w jej antropologicznych książkach. W postępowaniu badawczym I. Sławińska nie zakłada jakichś partykularnych celów czy metod antropologii. Nie rezygnuje więc z propozycji płynących z różnych, nawet wykluczających się idei teoretycznych. Tylko okoliczności badania decydują, do jakich inspiracji i metod należy się odwołać, aby należycie przeprowadzić proces interpretacji, wskazać i wydobyć wszelkie potencjalności znaczeniowe tekstu. Wszystkie te zabiegi muszą jednak respektować wyznawane przez autorkę założenia filozoficzne. Uwzględnienie tego właśnie kontekstu pozwala uruchomić potencjał poznawczy wszelkich filozofii świadomości, filozofii ukierunkowanych personalistycznie. Stanowić to powinno – w rozumieniu autorki – trwały horyzont teoretycznych roz-

ważać i analiz szczegółowych. Chodzi o osobiste doświadczenie personalne, o doświadczenie wartości, wolności. Filozoficzne ujęcie tych spraw dokonuje się w takim wymiarze, jakiego nie gwarantują nauki szczegółowe, podejmujące problem człowieka w uwarunkowaniach społecznych, somatycznych, kosmologicznych. „Antropologia filozoficzna ma badać człowieka (każdego człowieka) ponad zróżnicowaniem, wynikającym z odmienności natury historycznej, ekologicznej, społecznej, czy po prostu indywidualnej; ma określić ontyczną i esencjalną sytuację człowieka, jako istoty wolnej i odpowiedzialnej, nie zdeterminowanej żadnymi czynnikami zewnętrznymi. Jest to koncepcja w pełni indeterministyczna, opozycyjna w stosunku do teorii deterministycznych”⁷. W postępowaniu badawczym poza tą nadrzędną dyrektywą uwzględnia Sławińska korzyści płynące z dorobku innych nauk dotyczących różnych aspektów rzeczywistości ludzkiej. Autorka umiejętnie łączy perspektywę filozoficzną z wielorakimi danymi dostarczanymi z obszaru licznych nauk szczegółowych – zapewnia to wszechstronne i adekwatne ujęcie człowieka. Zjawisko przenikania wymiaru filozoficznego i naukowego najlepiej widać na płaszczyźnie omawianych przez uczoną kluczowych problemów – posiadających zarówno aspekt metafizyczny, jak i teoretyczny.

W podsumowaniu *Współczesnej refleksji o teatrze*⁸ znalazło się często cytowane stwierdzenie, że antropologiczną orientację pracy rozumie autorka **jako odniesienie teatru do metafizycznej sytuacji i egzystencjalnej problematyki człowieka, jego słowa, gestu, przestrzeni, czasu**. Wymienione problemy, jak i szereg innych, np. obecność – nieobecność, zamaskowanie, wyobcowanie, alienacja, dystans, milczenie, dialog, spotkanie, komunikacja, sytuacja, rola, w planie owej metafizycznej i egzystencjalnej perspektywy prowadzą w głąb wymiarów ostatecznych – transcendencji i tajemnicy osoby ludzkiej, chociaż pełną determinację zapewnia im dopiero potencjał epistemologiczny nauk szczegółowych. Autorka uwzględnia treści i ustalenia nauk społecznych, psychologicznych, wielorakich antropologii, nauk o kulturze, nie wyłączając też wiedzy biologicznej czy matematycznej. Niekiedy dyskursy te mówią jednym głosem z filozofią sytuującą człowieka w wysokich rejonach bytu (np. u M. Jousse), innym razem brak owej konwergencji świadczy o granicach użycia metod naukowych, które nie mogą sprostać tak wysokim aspiracjom ontologicznym czy aksjologicznym (np. prace S. Marcusa i J. Altera). Z reguły jednak problematyka filozoficzna i naukowa stanowi tu pewną całość – bardziej komplementarną niż eklektyczną. Kolejne nauki odsłaniają wielorakie aspekty człowieka bez naruszania respektowanych przez autorkę założeń klasycznej i maksymalistycznej filozofii – takie operowanie kontekstami teoretycznymi we *Współczesnej refleksji o teatrze*, a i w późniejszej refleksji jest praktyką ty-

⁷ I. Sławińska, *Antropologia teatru* w zbiorze: *Antropologia teatru*, Białystok 1996 s. 16.

⁸ I. Sławińska, *Współczesna refleksja o teatrze. Ku antropologii teatru*, Kraków 1979; *Le théâtre dans la pensée contemporaine*, Louvain-la-Neuve 1985; *Teatr w myśli współczesnej. Ku antropologii teatru*, Warszawa 1990.

pową. Powiązanie filozofii i nauk w jednym dyskursie jest nie tylko łączeniem tego, co aspektowe, z tym, co ogólne, ale też tego, co uniwersalne, z tym, co indywidualne (dotyczące filozoficznej autoidentyfikacji człowieka, gdy filozoficzna parabola dramatu przybiera postać osobistego przesłania i indywidualnego sensu. *Nostra res agitur* – mówiła zgodnie z rzymską formułą – „tu rozgrywa się nasza sprawa w teatrze, nasza sprawa nie tylko w sensie ogólnym, sprawa człowieka w ogóle, ale sprawa każdego z nas, bo do każdego z nas odnoszą się te problemy, które oglądamy na scenie”⁹). Sposób opracowania kontekstów, sprawowana nad nimi kontrola sprawia, że jej koncepcja ma znaczną autonomię metodologiczną (mimo zawisłości od wielorakich wątków refleksji antropologicznej). Z kolei zadania interpretacji, jej humanistyczny wymiar pozwalały na poziomie metarefleksyjnym uzgadniać wątki myślowe różnych, nawet przeciwnych sobie tradycji.

W praktyce analitycznej i interpretacyjnej kluczowe problemy (i właściwa im wiedza) zostają włączone w obręb analizy, dostosowane do aktualnych pytań o przesłanie utworu, koncepcję człowieka i całej rzeczywistości. Poprzedzona więc być musi – wedle słów samej Autorki „lekturą empiryczną czy indukcyjną, która wychodzi od samych fenomenów, samych zjawisk teatralnych i prowadzi do odczytania koncepcji człowieka”¹⁰. Wszelkie zabiegi rozbioru tekstu, czynności interpretacyjne podejmuje Sławińska ze względu na filozoficzny i aksjologiczny status zawartego w nim przesłania. Antropologia wyznacza tu szczególne priorytety odmienne niż w innych typach analiz. Wnosi własną, osobliwą problematykę, domaga się stosownego do tych zadań rozpoznania porządków strukturalnych i semiotycznych – m.in. w zakresie funkcji znaków: słowa, muzyki, światła, gestu, znaków przestrzeni czy charakteru scenicznych obrazów. Procedurę analizy antropologicznej wspomaga wszelka wiedza teoretyczna: odsłania ukryte wymiary struktury utworu, dostarcza problemów, dystynkcji, rozróżnień, ujawnia nieuchwytnie w potocznej percepcji aspekty problematyki człowieka i rzeczywistości. Dzięki temu też przekaz teatralny – i jego bezpośrednie przesłanie, świadectwa, formy i utrwalone w nim ślady ludzkiej biologii, umysłu i ducha mogą być ujawnione przez zastosowanie aktualnej wiedzy naukowej. Wskazane przez nią poszerzenie instrumentarium badawczego obejmuje: – kategorie formalne (matematyka struktur, modeli); – kategorie „empirycznych” (dorobek lingwistyki, teorii informacji, teorii komunikacji (także pozasłownej), antropologii kulturowej, wszelkich teorii przestrzeni, czasu, teorii umysłu, psychiki, podświadomości, badań społecznych, etnologii, teorii religii); – ponadto kategorie ontologiczne, aksjologiczne i teologiczne – szczegółowo omawiane w latach dziewięćdziesiątych w ramach filozofii teatru i refleksji nad duchową stroną człowieka. Wszystkie te narzędzia mają zastosowanie w czynnościach analitycznych.

Przedstawiony tu został zarys ujęć wynikających z trzech odmiennych inspiracji: postmodernizmu, tradycji antropologii kulturowej oraz antropologii

⁹ Z wykładu *Filozofia teatru* wygłoszonego na studiach doktorskich w UMCS 26 maja 1993 r.

¹⁰ Tamże, 7 kwietnia 1993 r.

filozoficznej. W tym kręgu porusza się większość autorów. Jednak antropologia literatury i pokrewnych jej sztuk wykazuje analogię do jej starszej poprzedniczki – antropologii kulturowej. Pozostaje nam bowiem przyjąć – tak jak czyni to B. Olszewska-Dyoniziak¹¹, nawiązując do pracy A. Palucha: *Mistrzowie antropologii społecznej*, że antropologia jest sumą wybitnych ujęć mistrzów, jest tym, czym zajmują się antropologowie. Ich ujęcia badawcze zależą od wielu czynników, co w rezultacie rzutuje na sposób ujęcia przedmiotu badań zawsze w pewnym określonym aspekcie. Kolejni autorzy – w myśl sugestii E. Kosowskiej – zwracają uwagę na inne – według nich – kluczowe sprawy dla człowieka, kultury, rzeczywistości duchowej. W tym rozumieniu antropologię cechuje nieprzewidywalna aspektowość. Wszelkie obiektywizowanie tych indywidualnych, osobistych postaw antropologów musi się kończyć zafałszowaniem pola badawczego. Pożądana jest natomiast praktyka „wychodzenia naprzeciw”. Antropologię literatury i innych sztuk mogą uprawiać badacze spoza kręgu literaturoznawców (można wskazać prace przedstawicieli egzystencjalizmu, współczesnej hermeneutyki, filozofii spotkania czy filozofii dramatu). Obszar „pomiędzy” literaturą i naukami jest miejscem antropologicznego spotkania, konfrontacji, gdzie zawsze świat tekstu spotyka się ze sferą rzeczywistości – czy to poprzez referencję, czy poprzez osobę autora, częściej dziś osobę czytelnika, naturę dyskursu, dostosowanego do określonych wymiarów rzeczywistości, naturę substratu znakowego (jego genezy – biologicznej, społecznej, psychologicznej). Antropologia jest polem integracji, także instytucjonalnej, nie sposób jej uprawiać, ograniczając się tylko do kręgu filologów, dotyczy bowiem przedmiotu wielodyscyplinarnego. Pewną analogię stanowi tu sytuacja rysująca się w II kognitywizmie, w fazie współdziałania nauk poznawczych, których efektywność mierzy się współdziałaniem lingwistyki, filozofii, psychologii i neuropsychologii, wiedzy informatycznej i in.

Antropologiczne badania literackie zmieniają też obraz samego literaturoznawstwa. Poszerzeniu ulega zarówno przedmiot badania, jak i zakres stosowanych metod, chociaż pierwsze niekoniecznie jest związane z drugim. Poszerzenie przedmiotu to uwzględnienie większej liczby zjawisk, artefaktów, twórców kultury, w istocie ogarnięcie większego zakresu rzeczywistości. Wszelkie wytwory człowieka, aktywność twórcza, odmienne od znanych – przejawy i świadectwa obecności świadczą o zmianie pola badawczego. Wzrasta zainteresowanie literaturą popularną, pełniej odzwierciedlającą przejawy życia społecznego, powtarzalne elementy zbiorowej mentalności i zbiorowego doświadczenia psychicznego, egzystencjalnego. Literatura, w której czynnik autoteliczny nie odgrywa już tak istotnej roli, staje się dokumentem społecznym, środkiem samoidentyfikacji.

W myśli antropologicznej istotną rolę odgrywa „krzyżowanie się” przedmiotów badania: literatura wkracza w inne obszary semiotyczne, podobnie dzieje się z teatrem, traktowanym jako przejaw komunikacji i obrzędowości właściwej

¹¹ B. Olszewska-Dyoniziak, *Zarys antropologii kultury*, Kraków 1996.

całemu społeczeństwu. W planie recepcji teatralność jest natomiast traktowana jako przejaw zjawiska ogólniejszego – wizualności kultury współczesnej (kategoria teatralności w badaniach ustępuje miejsca wizualności). Przedmiotem refleksji antropologów są formy kumulacji praktyk społecznych i artystycznych (multikina, kulturowa przestrzeń hipermarketu). Przenikanie przedmiotów badania odpowiada specyfice kultury postmodernistycznej. W jej obrębie kategoria literackości, zawężana niegdyś do dzieł sztuki słowa, eksponuje obecnie związki międzytekstowe w obrębie tzw. świata literackości. Poszerzenie przedmiotu refleksji wiąże się też z dostrzeganiem nowych aspektów w dziełach, traktowanych jako przejaw ludzkiego sposobu bycia, biosu, psychiki, licznych uwarunkowań społecznych.

Poszerzenie zakresu metod badawczych polega na zwiększeniu liczby dopuszczalnych procedur: przejście od „poetyki czystej” (strukturalizm, fenomenologia) na rzecz strukturalizmu inspirowanego antropologią bądź lingwistyką, przejście od strukturalizmu do semiotyki i hermeneutyki, od idei języka poetyckiego do socjolingwistyki w badaniach, od literackiej sytuacji komunikacyjnej do komunikacjonizmu inspirowanego teorią aktów mowy i sposobami społecznego funkcjonowania literatury. Przejawem zmian metodologicznych jest przenikanie się różnych inspiracji antropologicznych w badaniu literatury, inspiracji pochodzących z różnych nauk o człowieku, „krzyżowanie się kontekstów badawczych”, ich nieustanne poszerzanie i absorpcja. Stosowanie metod i procedur badawczych rzutuje na status dzieła. W badaniach dawniejszych kontekst antropologiczny pojawiał się w porządku dzieła ujętego w ramach określonej metodologii literackiej (najczęściej semiotyczno-strukturalnej). Wiedza antropologiczna nie dotyczyła więc swoistości przedmiotu, a jedynie wносиła dodatkowe środki strukturalizacji w planie treściowym i kompozycyjnym dzieła. Tak uprawiana antropologia mieściła się w sferze analizy i interpretacji dzieła. Często jednak w dzisiejszych badaniach brak deklaracji o autonomii literatury, a interpretacja antropologiczna wnosi nowe rozumienie dzieła wywiedzione z refleksji nad człowiekiem jako twórcą i dziełem jako jego wytworem. Badania antropologiczne w tej fazie niekiedy wyznaczają ontologię i naturę dzieła – antropologia staje się wówczas wariantem teorii literatury.

Wąskie ramy tego szkicu pozwoliły jedynie na pobieżną prezentację pojawiających się ujęć antropologii literackiej. Stąd skupienie uwagi na stanowiskach najbardziej czytelnych, reprezentatywnych, wyraźnie już terminologicznie „zadekretowanych”. Najważniejsze konkluzje to radykalne poszerzanie kontekstu badawczego, jego różnorodność, jak i wielość kierunków rozwoju tej orientacji badawczej. Ponadto radykalny wpływ badań antropologicznych na stan wiedzy o literaturze oraz jej strukturalne przeobrażenia.